

**Tomasz Sroka**

## **Kradzież energii czy oszustwo energetyczne? Kilka uwag o prawnokarnej odpowiedzialności za niezgodne z prawem użytkowanie energii**

### **I.**

Wraz z wejściem w życie Kodeksu karnego z 1997 r., w porównaniu do poprzednio obowiązującej kodyfikacji, został wprowadzony do polskiego porządku prawnego nowy typ czynu zabronionego – kradzież energii elektrycznej, stypizowany w art. 278 § 5 k.k.<sup>1</sup> Potrzeba wprowadzenia odrębnego typu przestępstwa kradzieży energii wynika stąd, iż ustawodawca odstąpił – w przeciwieństwie do poprzednio obowiązujących kodeksów karnych – od posługiwania się pojęciem „mienia” w opisie znamion przedmiotowych przestępstw przeciwko mieniu, w tym przypadku przestępstwa kradzieży<sup>2</sup>, zastępując je zwrotem „rzecz”.

W Kodeksie karnym z 1932 r. ustawodawca posłużył się terminem „mienie”, który – jak się podnosi – występował w dwóch zakresach. W zakresie węższym, stosowanym przy tworzeniu znamion typów czynów zabronionych, pod pojęciem mienia rozumiano rzeczy ruchome i energię, zaś terminem „mienie” właśnie w takim znaczeniu posłużył się ustawodawca określając znamiona typów czynów zabronionych kradzieży, przy-

---

<sup>1</sup> Art. 278 § 1: „Kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

§ 5: „Przepisy § 1, 3 i 4 stosuje się odpowiednio do kradzieży energii lub karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego”.

<sup>2</sup> Art. 257 § 1 k.k. z 1932 r.: „Kto zabiera innej osobie cudze mienie ruchome w celu przywłaszczenia, podlega karze więzienia do lat 5”.

Art. 203 § 1 k.k. z 1969 r.: „Kto zabiera w celu przywłaszczenia cudze mienie ruchome, podlega karze pozbawienia wolności od 5 miesięcy do lat 5”.

właszczenia czy też rozboju<sup>3</sup>. Podobne stanowisko, z uwagi na identyczną terminologię w konstrukcji znamion przestępstw przeciwko mieniu, wyrażone zostało na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r.<sup>4</sup>, choć w okresie PRL-u pojawiły się wątpliwości na temat prawidłowości zaliczenia energii do pojęcia „mienia”<sup>5</sup>.

W obecnie obowiązującym Kodeksie karnym z 1997 r. ustawodawca posługuje się pojęciem rzeczy przy konstrukcji większości znamion przestępstw przeciwko mieniu, odwołując się do cywilistycznego rozumienia tego terminu<sup>6</sup>. W nauce prawa cywilnego nie ulega zaś wątpliwości, że energia nie jest rzeczą<sup>7</sup>. Powyższe stanowisko zostało również zaakceptowane w nauce prawa karnego<sup>8</sup>. W związku z tym, w celu zapewnienia penalizacji zachowań polegających na kradzieży energii, ustawodawca zmuszony był wprowadzić dodatkowy typ czynu zabronionego, określony w art. 278 § 5 k.k.

Problematyka przestępstwa kradzieży energii nie jest szeroko porusza-

<sup>3</sup> Por. S. Glaser, A. Mogilnicki, *Kodeks karny. Komentarz*, Kraków 1934, s. 879; J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 584; W. Makowski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1937, s. 758; M. Siewierski, w: *Encyklopedia podręczna prawa karnego*, T. 2: *Egipt – Międzynarodowe prawo karne*, red. W. Makowski, Warszawa [1934–1936], s. 896; J. Nisenson, M. Siewierski, *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Komentarz, orzecznictwo, przepisy wprowadzające i wnioskowe*, Łódź 1949, s. 235; L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach i przepisów wprowadzających wraz z niektórymi ustawami dodatkowymi i wzorami orzeczeń do prawa o wykroczeniach*, Kraków 1933, s. 715; M. Siewierski, *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Komentarz*, Warszawa 1965, s. 346; I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1989, s. 428–429.

<sup>4</sup> Por. O. Górniok, D. Pieńska, w: *System prawa karnego*, t. IV, cz. 2, red. I. Andrejew, Warszawa 1989, s. 364; I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 610; K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989, s. 653; O. Chybiński, W. Gutekunst, W. Świda, *Prawo karne. Część szczególna*, Warszawa–Wrocław 1980, s. 316–317, 321; A. Gubiński, *Zasady prawa karnego*, Warszawa 1986, s. 201; A. Marek, A. Peczeniuk, w: *Kradzież i paserstwo mienia prywatnego*, red. A. Marek, Warszawa 1985, s. 41; A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1986, s. 385; J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1979, s. 431; W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1986, s. 536, 544.

<sup>5</sup> Por. A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2009, s. 541.

<sup>6</sup> Por. B. Michalski, w: *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II: *Komentarz do artykułów 222–316*, red. A. Wąsek, Warszawa 2006, s. 785; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2007, s. 319; wskazuje się jedynie, że pojęcie „rzeczy” na gruncie prawa karnego jest szersze w stosunku do prawa cywilnego, gdyż obejmuje także przedmioty, które mogą być oddzielone od nieruchomości.

<sup>7</sup> Por. W. Kattner, w: *System prawa prywatnego*, t. I: *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 1217; E. Skowrońska-Bocian, w: *Kodeks cywilny*, t. I: *Komentarz do artykułów 1–449*<sup>11</sup>, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2008, s. 247.

<sup>8</sup> Por. B. Michalski, w: *Kodeks...*, [red. A. Wąsek], *op. cit.*, s. 804.

na w doktrynie i orzecznictwie sądowym, a pojawiające się głosy odnoszą się jedynie do trzech zasadniczych zagadnień. Po pierwsze, podaje się wiele przykładów na to, w jaki sposób może dojść do kradzieży energii, wskazując choćby na możliwość podłączenia się do systemu dostarczającego energię z pominięciem urządzenia pomiarowo-rozliczeniowego<sup>9</sup>. Po drugie, w orzecznictwie podkreśla się, że nie stanowi kradzieży energii jedynie zabór nośnika energii, jak wody czy gazu<sup>10</sup>. Wyjątkiem w tym zakresie jest jedynie energia elektryczna, gdzie nośnik jest równocześnie energią<sup>11</sup>. Pogląd ten zyskał również aprobatę w literaturze<sup>12</sup>. Po trzecie, podejmowane są rozważania na temat sposobu rozumienia terminu odpowiedniego stosowania art. 278 § 1 k.k. do kradzieży energii. Od powyższego zależy bowiem m.in. to, czy kradzież energii należy uznać za typ przepołowiony, stypizowany w art. 278 § 5 k.k. i art. 119 § 1 k.w., gdzie wartość wykorzystanej energii w wysokości powyżej 250 zł decyduje dopiero o bycie przestępstwa, czy też kradzież energii jest typem czynu zabronionego stypizowanym jedynie w art. 278 § 5 k.k. i wartość wykorzystanej energii nie ma żadnego znaczenia dla prawidłowej kwalifikacji zachowań polegających na bezprawnym zaborze energii. W doktrynie i orzecznictwie dominuje stanowisko, że kradzież energii nie jest typem przepołowionym i stanowi jedynie przestępstwo stypizowane w art. 278 § 5 k.k., niezależnie od wartości wykorzystanej energii<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> Por. *ibid.*, s. 825; M. K u l i k, w: *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2007, s. 545; A. M a r e k, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 507; *Prawo karne*, red. A. Grześkowiak, Warszawa 2009, s. 369; A. M a r e k, *Prawo karne*, [2009], *op. cit.*, s. 544.

<sup>10</sup> Por. wyrok SN z 9 VI 2006 r., sygn. I KZP 14/06, OSNKW 2006, nr 7/8, poz. 67; postanowienie SN z 9 VI 2006 r., sygn. I KZP 15/06, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 10, s. 4; wyrok SN z 27 II 2008 r., sygn. V KK 397/07, OSNKW 2008, nr 8, poz. 60.

<sup>11</sup> Por. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. III: *Komentarz do art. 278–363 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2008, s. 75. W niniejszym opracowaniu będę rozpatrywał problematykę niezgodnego z prawem użytkowania energii właśnie na przykładzie energii elektrycznej.

<sup>12</sup> Por. M. K u l i k, Glosa do postanowienia SN z 9 VI 2006 r., „Palestra” 2007, nr 7/8, s. 302–307; M. P a w e ł e k, Glosa do postanowienia SN z 9 VI 2006 r., „Palestra” 2007, nr 1/2, s. 302–313; B. S t e f a n s k a, Glosa do postanowienia SN z 9 VI 2006 r., OSP 2008, nr 2, s. 83–86; W. Z a l e w s k i, „Zabór gazu nie jest kradzieżą energii” – czyli o złych skutkach nadmiernej kazuistyki w typizacji przestępstw przeciwko mieniu, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2007, nr 1, s. 137–143; częściowo odmiennie: B. K u r z ę p a, Glosa do wyroku SN z 26 II 2004 r., sygn. IV KK 302/03, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 3, s. 117–122.

<sup>13</sup> Por. wyrok SN z 13 XII 2000 r., I KZP 43/00, OSNKW 2001, nr 1/2, poz. 4; wyrok SN z 26 II 2004 r., IV KK 302/03, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 7/8, s. 2; B. M i c h a ł s k i,

## II.

Punktem wyjścia dla moich rozważań należy uczynić istotne rozróżnienie, jakie wprowadził Bogusław Michalski, stwierdzając, że „kradzież energii może być dokonana w dwojaki sposób: 1) pobór energii ze wspólnej sieci bez umowy, 2) pobór energii niezgodnie z umową zawartą z dostawcą”. Autor ten wyjaśnił, że pod pojęciem poboru energii ze wspólnej sieci bez umowy należy rozumieć sytuację, w której „sprawca bezprawnie włącza się do sieci energetycznej używając odpowiedniego przewodu, którym doprowadza energię do swoich zabudowań i korzysta z niej nie płacąc za nią”. Z kolei pod pojęciem poboru energii niezgodnie z umową zawartą z dostawcą należy rozumieć sytuację, w której „sprawca, będąc uprawniony do korzystania z energii na podstawie zawartej z dostawcą umowy, podejmuje pewne podstępne zabiegi zmierzające do zaniżenia ilości (i w konsekwencji – również wartości) zużytej przez siebie energii”<sup>14</sup>. Powyższe rozróżnienie ma istotne znaczenie dla właściwego rozumienia pojęcia „zabór” w odniesieniu do energii oraz prawidłowej kwalifikacji zachowań, których przedmiotem czynności wykonawczej jest energia.

Na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r. przez „zabór” należy rozumieć „bezprawne wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nią władającej (jak właściciel, posiadacz lub osoba posiadająca do rzeczy inne prawo rzeczowe lub obligacyjne) i objęcie jej we własne władanie przez sprawcę”<sup>15</sup>. Podobnie „zabór” rozumiano zresztą na gruncie poprzedniej kodyfikacji, gdzie za „zabór” uznawano „bezprawne wyjęcie rzeczy z władztwa dotychczasowej osoby, wbrew jej woli”<sup>16</sup>. Ze względu na specyfikę przedmiotu czynności wykonawczej, jakim jest energia, nie jest jednak możliwie proste zastosowanie powyższych definicji, gdyż energii nie można wyjąć spod władztwa innej osoby i objąć we własne władztwo, a jedynie zużytkować w określonej ilości<sup>17</sup>. Odpowiednie zatem stosowanie art. 278 § 1 k.k. do

---

w: *Kodeks...*, [red. A. Wąsek], *op. cit.*, s. 824; A. Marek, *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 509; R. Góral, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 2007, s. 478; *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, red. M. Bojarski, Warszawa 2007, s. 521; K. Laskowska, *Kradzież energii elektrycznej*, „Jurysta” 2003, nr 3/4, s. 42–44; R. Stefański, *Prawo karne materialne. Część szczególna*, Warszawa 2009, s. 531–532; odmiennie: W. Zalewski, *op. cit.*, s. 140–141.

<sup>14</sup> B. Michalski, w: *Kodeks...*, [red. A. Wąsek], *op. cit.*, s. 824.

<sup>15</sup> M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, w: *Kodeks karny...*, [red. A. Zoll], *op. cit.*, s. 35.

<sup>16</sup> I. Andrejew, *System...*, *op. cit.*, s. 405.

<sup>17</sup> W tym kontekście pojawia się jeszcze jeden dodatkowy argument za trafnie przyjmo-

przestępstwa kradzieży energii wymaga pewnej modyfikacji pojęcia „zaboru” w odniesieniu do energii, ze względu na jej specyficzny charakter. W związku z powyższym trafnie przyjmuje się, że zaborem energii jest bezprawne uzyskanie dostępu do źródła energii i jej wykorzystywanie<sup>18</sup>.

Ponadto istotne jest stwierdzenie, że zarówno zabór rzeczy, jak i energii, czyli jej zużytkowanie, muszą być bezprawne. Już pod rządami Kodeksu karnego z 1969 r. twierdzono, że „w wypadku kradzieży zabranie mienia następuje bezprawnie, tzn. bez żadnej do tego podstawy i bez zgody właściciela lub osoby, od której mienie zabrano”<sup>19</sup>. Pogląd ten pozostał aktualny także na gruncie obowiązującego kodeksu karnego<sup>20</sup>. Z powyższego płynie zatem wniosek, że bezprawny zabór, będący znamieniem zarówno przestępstwa z art. 278 § 1 k.k., jak i z art. 278 § 5 k.k., określany jest za pomocą dwóch cech: ma on nastąpić bez podstawy prawnej i bez zgody dysponenta rzeczy lub energii.

Wracając do podziału zaprezentowanego przez B. Michalskiego i nie tracąc z pola widzenia przedstawionych powyżej uwag, należy zauważyć, że podział ten ma istotne znaczenie dla prawidłowego rozumienia pojęcia „zaboru” na gruncie art. 278 § 5 k.k. i oceny poszczególnych sytuacji faktycznych niezgodnego z prawem użytkowania energii pod kątem, czy stanowią one „zabór energii” w rozumieniu powołanego przepisu.

W przypadku pobierania energii ze wspólnej sieci bez umowy, punktem wyjścia jest stwierdzenie, że sprawca nie posiada żadnego tytułu prawnego ku temu, aby korzystać z energii rozprowadzanej przez zakład energetyczny. Każde zatem podłączenie się sprawcy do sieci energetycznej i korzystanie z pobieranej w ten sposób energii następuje bez podstawy prawnej oraz bez zgody dysponenta energii, co stanowi realizację znamienia „zaboru” z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. Za trafny należałoby zatem uznać pogląd wyrażony przez Kazimierza Buchałę, iż „zabieraniem jest

---

wanym w doktrynie i orzecznictwie SN odróżnieniem kradzieży nośnika energii od kradzieży samej energii. Należy bowiem zauważyć, że nie istnieją żadne przeszkody, aby sprawca wyjął nośnik energii spod cudzego władztwa i objął we własne władztwo, zaś w przypadku samej energii taka czynność jest niemożliwa do wykonania. Powyższe przemawia za odmiennym traktowaniem sytuacji, w której przedmiotem czynności wykonawczej jest jedynie nośnik energii od przypadku, w którym jest nim sama energia.

<sup>18</sup> Por. R. Góral, *op. cit.*, s. 478.

<sup>19</sup> J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, t. II, Warszawa 1987, s. 254; por. także O. Górniok, D. Pieńska, w: *System...*, [red. I. Andrejew], *op. cit.*, s. 405.

<sup>20</sup> Por. B. Michalski, w: *Kodeks...*, [red. A. Wąsek], *op. cit.*, s. 810; M. Kulik, w: *Kodeks karny. Praktyczny...*, *op. cit.*, s. 544; A. Marek, *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 507.

przyłączenie się do przewodu elektrycznego i pobieranie mocy”<sup>21</sup>, z zastrzeżeniem, że owo przyłączenie i w konsekwencji wykorzystanie energii nastąpiło bez podstawy prawnej i bez zgody dysponenta, czyli zakładu energetycznego.

Zupełnie inaczej wygląda natomiast prawnokarna ocena zachowania polegającego na pobieraniu energii z sieci energetycznej w przypadku, gdy istnieje stosowna umowa łącząca odbiorcę i zakład energetyczny, lecz korzystanie z energii następuje niezgodnie z jej postanowieniami. Na podstawie tego typu umowy osoba będąca jej stroną i inne osoby korzystające z nią z nieruchomości mają prawo pobierać energię z określonego źródła, ale powinny to czynić zgodnie z zawartą umową i uiścić stosowną opłatę za wykorzystaną ilość energii<sup>22</sup>. Umowa z zakładem energetycznym jest podstawą prawną do korzystania z energii, czego konsekwencją jest również stwierdzenie, że zakład energetyczny, jako dysponent energii, wyraża zgodę na użytkowanie należącej do niego energii, choć oczywiście za stosowną opłatą. Bezprawność zachowania w przypadku art. 278 § 5 k.k. należy odnosić do odpowiedniego stosowania znamienia „zabór” do energii. Skoro na gruncie zwykłego typu kradzieży „zabór” oznacza objęcie we władztwo bez podstawy prawnej do jej uzyskania, to w przypadku energii znamię to należy interpretować jako skorzystanie z energii bez podstawy prawnej umożliwiającej jej użytkowanie. Jeżeli istnieje stosowna umowa łącząca odbiorcę i zakład energetyczny, na mocy której odbiorca uzyskuje dostęp do źródła energii, to nie można uznać, że korzystanie z energii następuje bez podstawy prawnej.

Warto również zwrócić uwagę, że istota „zaboru” polega na tym, że rzecz objęta we władztwo nie może być sprawcy wydana lub udostępniona przez pokrzywdzonego. Wyjątek w tym zakresie stanowi jedynie zabór rzeczy w przypadku przestępstwa rozboju z art. 280 k.k., ale to tylko i wyłącznie ze względu na występujące specyficzne znamiona modalne, jak posługiwanie się przez sprawcę przemocą lub groźbą<sup>23</sup>. Z uwagi na odpowiednie stosowanie art. 278 § 1 k.k. do kradzieży energii, w podobny sposób

<sup>21</sup> K. Buchała, *op. cit.*, s. 656.

<sup>22</sup> Umowa taka składa się najczęściej z postanowień dotyczących dwóch kwestii: sprzedaży energii i świadczenia usług w postaci dystrybucji lub przesyłania energii, choć możliwe jest zawarcie odrębnych umów sprzedaży energii i jej dystrybucji z innymi podmiotami; por. M. Czarnicka, T. Ogłódek, *Prawo energetyczne. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 90–91.

<sup>23</sup> M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, w: *Kodeks karny...*, [red. A. Zoll], *op. cit.*, s. 111.



należy również rozumieć „zabór” w odniesieniu do energii. Oznacza to, iż nie mamy do czynienia z prawnokarnie relewantnym zaborem wówczas, gdy sam zakład energetyczny świadomie udostępnia sprawcy źródło energii, umożliwiając korzystanie z niej, bowiem sytuację taką należy ocenić jako odpowiednik wydania rzeczy przez pokrzywdzonego. Taka zaś sytuacja występuje, gdy istnieje stosowna umowa łącząca odbiorcę z zakładem energetycznym, bowiem na jej podstawie przedsiębiorstwo energetyczne w sposób świadomy udostępnia źródło energii dla określonej nieruchomości, umożliwiając korzystanie z energii na jej potrzeby, a co za tym idzie – to sam zakład energetyczny rozporządza energią, co nie może stanowić realizacji znamienia „zaboru” w rozumieniu art. 278 § 5 k.k.

W związku z powyższym nie sposób uznać, że osoba mająca zawartą umowę z zakładem energetycznym dokonuje „zaboru” energii w rozumieniu art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k., gdyż istnieje w tym przypadku podstawa prawna do korzystania z energii oraz zgoda jej dysponenta na tego typu postępowanie, zaś nadto to sam zakład energetyczny udostępnia źródło energii, umożliwiając korzystanie z energii. Odrębnym problemem jest natomiast właściwe rozliczenie się przez odbiorcę ze zużytej energii. Nie ulega bowiem wątpliwości, że bezprawnym postępowaniem jest także takie użytkowanie energii, które łączy się z naruszeniem zasad określonego sposobu korzystania z niej, ustalonych z przedsiębiorstwem energetycznym, w tym rozliczania się z ilości pobranej energii. Z podanych wyżej względów sytuacji tej nie można jednak oceniać na kanwie art. 278 § 5 k.k.

Należy zauważyć, że rozliczenie się odbiorcy energii z zakładem energetycznym z ilości wykorzystanej energii następuje w oparciu o wskazania ilości zużytej energii zawarte na urządzeniu pomiarowo-rozliczeniowym. Jeżeli licznik energii nie wyświetla rzeczywistej ilości wykorzystanej energii, to pracownik zakładu energetycznego upoważniony do odczytania stanu urządzenia pomiarowo-rozliczeniowego, którego wskazania stanowią podstawę rozliczenia z zakładem energetycznym za wykorzystaną energię, zostaje wprowadzony w błąd co do realnej ilości zużytkowanej energii. Odczytując wskazania urządzenia pomiarowo-rozliczeniowego nie jest on bowiem świadomy faktu, iż wskazana przez urządzenie ilość wykorzystanej energii nie odpowiada rzeczywistemu zużyciu, które jest wyższe. Stan urządzenia pomiarowo-rozliczeniowego jest natomiast podstawą do wystawienia przez zakład energetyczny stosownego rachunku za wykorzystaną energię. Jeżeli licznik energii wskazuje mniejsze od rzeczywistego wykorzystanie energii, to automatycznie rachunek sporządzony przez zakład energetyczny w oparciu o takie wskazanie licznika jest nieprawidłowy, gdyż

wskazana do uiszczenia przez odbiorcę wierzytelność nie będzie stanowiła adekwatnej zapłaty za zużytkowaną w rzeczywistości energię. Sporządzenie zatem przez zakład energetyczny rachunku, na którym cena wskazana do zapłaty nie odpowiada wartości rzeczywiście wykorzystanej energii, z powodu jej zaniżenia, stanowi niekorzystne rozporządzenie mieniem po stronie zakładu<sup>24</sup>.

W konsekwencji sytuację, w której sprawca mając zawartą umowę z zakładem energetycznym, wykorzystuje na skutek ominięcia urządzenia pomiarowo-rozliczeniowego lub jego uszkodzenia większą ilość energii niż następnie wskazana na tymże urządzeniu, zaś wskazanie licznika jest później podstawą do wystawienia przez zakład energetyczny zaniżonego rachunku za zużytkowaną przez sprawcę energię, należy oceniać z punktu widzenia realizacji przez sprawcę znamion typu czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k., a nie z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. Zachowanie sprawcy nie polega bowiem na „zaborze” energii, czyli pobraniu i wykorzystaniu jej bez podstawy prawnej i wbrew zgodzie dysponenta, ale na wprowadzeniu w błąd zakładu energetycznego co do ilości zużytkowanej energii, z której jednak sprawca ma prawo korzystać, skutkiem czego jest niekorzystne rozporządzenie mieniem po stronie zakładu w wyniku wystawienia rachunku, na którym cena energii nie odpowiada jej wartości rzeczywiście zużytkowanej.

W powyższym przypadku punkt ciężkości dla ustalenia odpowiedzialności karnej zostaje przerzucony z faktu wykorzystywania energii na okoliczność, czy sprawca został zobligowany do zapłaty wierzytelności odpowiadającej rzeczywiście zużytej ilości energii. Warto zauważyć, że kwalifikacja z art. 286 § 1 k.k. pozwala już na wstępie ograniczyć krąg podmiotów, które mogą być pociągnięte do odpowiedzialności karnej. W orbicie zainteresowania organów ścigania nie znajdują się bowiem wszystkie osoby użytkujące energię, lecz tylko te, które swoim zachowaniem mogły wprowadzić w błąd zakład energetyczny lub błąd po stronie zakładu wykorzystać<sup>25</sup>.

<sup>24</sup> Szerzej na ten temat w pkt. III niniejszego artykułu.

<sup>25</sup> Warto zauważyć, że w praktyce – gdzie użytkowanie energii w przypadku istnienia umowy pomiędzy odbiorcą a zakładem kwalifikuje się niezasadnie jako kradzież energii z art. 278 § 5 k.k. – istnieje widoczna tendencja do ograniczania kręgu podmiotów odpowiedzialnych za kradzież energii, jednak czyni się to w oparciu o błędne przesłanki. Zarzuty popełnienia przestępstwa stawiane są zazwyczaj osobom, które są stronami umowy z zakładem energetycznym, chociaż one wcale nie muszą bezprawnie użytkować energii, zaś poza nimi nielegalnego wykorzystywania energii mogą się dopuszczać także inne osoby, jak choćby domownicy i sąsiedzi, nawet bez ich wiedzy i zgody. Ograniczanie w takim przypadku kręgu osób odpowiedzialnych karnie do oso-



### III.

Aby do przypadku niezgodnego z prawem użytkowania energii możliwe było zastosowanie typu czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k., konieczne jest uczynienie jeszcze kilku uwag dotyczących niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Dla realizacji znamion z art. 286 § 1 k.k. niezbędne jest doprowadzenie po stronie pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Powszechnie przyjmuje się, że owo niekorzystne rozporządzenie mieniem może polegać bądź na podjęciu przez pokrzywdzonego czynności rozporządzającej mieniem, która to czynność jest niekorzystna z punktu widzenia jego interesów, bądź na wykonaniu czynności zobowiązującej do rozporządzenia mieniem (obligacyjnej), które to zobowiązanie jest niekorzystne z punktu widzenia interesów pokrzywdzonego<sup>26</sup>.

W przypadku niezgodnego z prawem użytkowania energii, sprzecznie z postanowieniami umowy wiążącej odbiorcę z zakładem energetycznym, niekorzystne rozporządzenie mieniem po stronie zakładu energetycznego teoretycznie polega już na dokonaniu przez zakład czynności rozporządzającej, polegającej na dostarczeniu do odbiorcy określonej ilości energii, za którą odbiorca nie zamierza uiścić stosownej opłaty. Należy jednak zauważyć, że owo rozporządzenie nie jest prawnokarnie relewantne w punktu widzenia realizacji znamion z art. 286 § 1 k.k. Zakład energetyczny dokonuje bowiem rozporządzenia określonej ilości energii bez wiedzy na temat momentu i wielkości rozporządzenia, zaś z punktu widzenia odpowiedzialności karnej za oszustwo konieczne jest, aby rozporządzenie mieniem dokonane zostało przy odpowiedniej wiedzy pokrzywdzonego na temat przedmiotu i zakresu rozporządzenia mieniem<sup>27</sup>.

Istotna natomiast jest późniejsza czynność, polegająca na wystawieniu przez zakład energetyczny rachunku za zużytkowaną energię, gdyż to ta czynność decyduje o wysokości wierzytelności przysługującej zakładowi energetycznemu względem odbiorcy. Porównanie ilości dostarczonej ener-

---

by będącej stroną umowy jest całkowicie arbitralne i może prowadzić także do sytuacji, w której odpowiedzialność karną będzie ponosić osoba niewinna.

<sup>26</sup> Por. M. Szwarczyk, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2008, s. 604; E. Pływaczewski, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. O. Górniok, Warszawa 2006, s. 839; A. Marek, *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 524–525; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, w: *Kodeks karny...*, [red. A. Zoll], *op. cit.*, s. 275.

<sup>27</sup> Por. wyrok SN z 15 XI 2002 r., sygn. IV KKN 618/99, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 6, s. 7.

gii z ilością wskazaną na rachunku jako zużytkowaną pozwala ocenić, czy ustalona w ten sposób wierzytelność odpowiada rzeczywistemu wykorzystaniu energii. W sytuacji, gdy rachunek nie odpowiada tej ilości z powodu jego zaniżenia, mamy do czynienia z niekorzystnym rozporządzeniem mieniem. Wystawienie zaniżonego rachunku jest bowiem czynnością przypominającą zwolnienie z długu, ponieważ określenie wierzytelności na niższym poziomie niż wynikający z rzeczywistego zużycia energii powoduje jednocześnie obniżenie należnej pokrzywdzonemu wierzytelności, a zatem zmniejszenie aktywów po stronie wierzyciela i długu po stronie odbiorcy energii<sup>28</sup>. Trzeba jednak pamiętać, że owo zwolnienie z długu ma charakter bezprawny, gdyż zakład energetyczny nie jest świadomy, iż ustalając przysługującą mu względem odbiorcy wierzytelność został wprowadzony w błąd co do rzeczywistego zużycia energii i tym samym określił ją w sposób niewłaściwy, zaniżony. Dodatkowo, w doktrynie „panuje pełna zgoda co do tego, że zwolnienie z długu jest rozporządzeniem. Nie wymaga to głębszego uzasadnienia, jest bowiem oczywiste, że wierzyciel wyzbywa się części swoich aktywów, »rzeka się« roszczenia, przez co umniejsza swój majątek»<sup>29</sup>. W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że wystawienie rachunku na wierzytelność niższą od należnej winno być traktowane jako niekorzystne rozporządzenie mieniem.

Oceniając niezgodne z prawem użytkowanie energii w odniesieniu do typu czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. należy niemniej jednak wyróżnić dwie sytuacje. Pierwsza zachodzi wówczas, gdy już w momencie zawierania umowy z zakładem energetycznym odbiorca energii nie ma zamiaru prawidłowo wywiązywać się z jej postanowień i planuje niezgodne z prawem użytkowanie energii, choćby poprzez zafałszowanie wskazań urządzenia pomiarowo-rozliczeniowego. Natomiast z drugim przypadkiem mamy do czynienia wówczas, gdy w chwili zawierania umowy odbiorca energii nie zamierza niezgodnie z prawem wykorzystywać energii, jednakże zamiar taki pojawia się później, już w trakcie obowiązywania umowy.

Pierwsza sytuacja nie nastrocza żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Zawierając umowę z zakładem energetycznym, przy istniejącym od razu po stronie sprawcy zamiarze niezgodnego z jej postanowieniami użytkowania energii, sprawca ten wprowadza w błąd zakład energetyczny co do zamiaru

<sup>28</sup> Por. art. 508 k.c.

<sup>29</sup> M. P y z i a k - S z a f n i c k a, w: *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 6, red. A. Olejniczak, Warszawa 2009, s. 1216; por. także K. Z a w a d a, w: *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 450–1088*, t. II, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2009, s. 133.

zgodnego z umową korzystania z energii i prawidłowego rozliczania się z przedsiębiorstwem. W takiej sytuacji zawarcie przez zakład energetyczny umowy z odbiorcą, na mocy której przedsiębiorstwo zobowiązuje się do dostarczania energii mimo zamiaru niewywiązywania się z umowy przez odbiorcę, stanowi niekorzystne rozporządzenie mieniem, wywołane owym błędem. W tym przypadku późniejsza czynność, polegająca na wystawieniu przez zakład energetyczny rachunku nie odpowiadającego ilości rzeczywiście wykorzystanej energii, jest jedynie potwierdzeniem niekorzystnego rozporządzenia mieniem, spowodowanego błędem wywołanym przez sprawcę w chwili zawierania umowy.

Nieco trudniejsza w ocenie jest druga sytuacja. Pojawienie się po stronie sprawcy zamiaru niezgodnego z prawem użytkowania energii, w trakcie obowiązywania umowy zawartej z zakładem energetycznym, powiązane jest z podjęciem przez sprawcę lub osobę mu pomagającą czynności, które mają doprowadzić do zafałszowania pomiarów urządzenia pomiarowo-rozliczeniowego. Trzeba pamiętać, że podstawą do wystawienia rachunku jest dokonanie odczytu wskazań z licznika energii. W sytuacji, kiedy sam odbiorca dokonuje odczytu licznika i podaje jego stan przedstawicielom zakładu energetycznego, wprowadza ich w błąd co do rzeczywistej ilości wykorzystanej energii, gdyż wskazanie licznika nie odzwierciedla ilości rzeczywiście zużytkowanej energii. W przypadku, gdy to sami przedstawiciele przedsiębiorstwa dokonują odczytu nieprawidłowych wskazań urządzenia pomiarowo-rozliczeniowego, również następuje wprowadzenie ich w błąd co do rzeczywistego poziomu zużytkowania energii, zaś następuje ono albo poprzez podjęcie przez sprawcę działań polegających na zafałszowaniu wskazań licznika, które uruchamiają ciąg kauzalny prowadzący w ostateczności do wywołania po stronie przedstawicieli zakładu energetycznego mylnego wyobrażenia o ilości wykorzystanej energii, albo poprzez zatajenie przez odbiorcę informacji na temat nieprawidłowych wskazań urządzenia pomiarowo-rozliczeniowego. Należy bowiem pamiętać, że wprowadzenie w błąd może mieć zarówno postać działania, jak i zaniechania<sup>30</sup>. Natomiast w efekcie powyższego wprowadzenia w błąd następuje niekorzystne rozporządzenie mieniem przez przedsiębiorstwo energetyczne, poprzez wystawienie rachunku i wskazanie na nim zaniżonej wierzytelności w stosunku do rzeczywiście przysługującej zakładowi.

Z powyższego należy wyprowadzić zatem wniosek, iż rozporządzenie mieniem w przypadku niezgodnego z prawem korzystania z energii może

<sup>30</sup> Por. wyrok SN z 19 VII 2007 r., sygn. V KK 384/06, LEX nr 299205.

być oceniane z punktu widzenia dwóch czynności. Po pierwsze, jako zawarcie przez zakład energetyczny umowy na dostarczanie energii, w sytuacji, gdy już w chwili jej zawierania odbiorca nie ma zamiaru wywiązywania się z jej postanowień i planuje nie uiszczać opłaty za część lub całość dostarczanej energii. Po drugie, jako określenie przez przedsiębiorstwo energetyczne na rachunku wierzytelności za zużytkowaną energię, która nie odpowiada rzeczywiście jej dostarczonej ilości, na skutek zaniżenia owej wierzytelności. Obydwie ww. czynności opisują skutek z art. 286 § 1 k.k., polegający na niekorzystnym rozporządzeniu mieniem. W związku z tym realizacja znamion przestępstwa oszustwa może polegać na wprowadzeniu w błąd lub wyzyskaniu błędu zarówno co do pierwszej, jak i tej drugiej z wymienionych czynności<sup>31</sup>.

#### IV.

Rozważenia wymaga również, kto może być sprawcą niezgodnego z prawem zużytkowania energii, zarówno w postaci kradzieży energii z art. 278 § 5 k.k., jak i „oszustwa energetycznego”, do którego należy stosować art. 286 § 1 k.k.

Moim zdaniem nie jest trafny pogląd wyrażony przez Oktawię Górniok, iż „dla uznania, że dana osoba dopuściła się kradzieży energii [...] ustalenia wymaga ponadto, iż dokonywała ona czynności polegających na uzyskaniu dostępu do urządzeń dysponenta, przekazujących energię”<sup>32</sup>, Marka Kulika, że dla odpowiedzialności karnej z art. 278 § 5 k.k. „sprawca winien dokonać czynności polegających na uzyskaniu dostępu do odpowiednich urządzeń”<sup>33</sup>, Andrzeja Marka, że „samego korzystania z cudzego źródła energii bez podjęcia jakichkolwiek czynności umożliwiających do niego

<sup>31</sup> W literaturze wskazano, że działalność przestępcza w przypadku czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. może polegać na wielokrotnym podejmowaniu przez sprawcę zachowań, które mogą być wprowadzeniem w błąd lub wyzyskiwaniem błędu. Równocześnie, rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego także może stanowić więcej niż jedną czynność. W takim przypadku za niekorzystne rozporządzenie mieniem należy uznać każdą z ww. czynności, która pozostaje w powiązaniu przyczynowym z wprowadzeniem w błąd lub wyzyskaniem błędu; por. O. Górniok, „Niekorzystne rozporządzenie” i „cudze mienie” jako znamiona przestępstwa oszustwa (na tle niektórych sposobów wyłudzeń nieruchomości), „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 9, s. 11–12.

<sup>32</sup> O. Górniok, w: *Kodeks karny. Komentarz*, t. II: Art. 117–363, red. O. Górniok, Gdańsk 2005, s. 389.

<sup>33</sup> M. Kulik, w: *Kodeks karny. Praktyczny...*, op. cit., s. 545.

dostęp nie można jeszcze traktować jako kradzieży energii w rozumieniu art. 278 § 5 k.k.”<sup>34</sup>, Marcina Świerka, iż dla odpowiedzialności sprawcy z art. 278 § 5 k.k. konieczne jest wykazanie, że osoba ta „dokonała czynności polegających na uzyskaniu dostępu do urządzeń dysponenta przekazujących energię, które to czynności mogą być uznane za odpowiedniki zaboru tego przedmiotu czynu”<sup>35</sup> oraz Katarzynę Laskowską, iż „samego korzystania z cudzego źródła energii, bez podjęcia jakichkolwiek czynności umożliwiających do niego dostęp, nie można jeszcze traktować jako kradzieży w rozumieniu art. 278 § 5 k.k.”<sup>36</sup>

Powyższe stanowisko uzasadniane jest przez autorów tym, że sprawca musi podjąć czynności, które można uznać za odpowiednik zaboru<sup>37</sup>, zaś czynnościami takimi są działania polegające na uzyskaniu dostępu do urządzeń dostarczających energię. Punktem wyjścia w tym przypadku powinno być właściwe rozumienie pojęcia „zabór” w kontekście kradzieży energii. „Zabór” w tym przypadku, jak już to zostało wcześniej stwierdzone, nie polega na pozbawieniu kogoś władztwa nad rzeczą i objęciu tej rzeczy we własne władztwo, ale na zużytkowaniu określonej ilości energii, co stanowi odpowiednik klasycznego rozumienia zaboru. W związku z tym, zaboru energii dokonuje każda osoba, która użytkuje ją bez podstawy prawnej i zgody dysponenta, a nie osoba, która podjęła czynności polegające na uzyskaniu dostępu do urządzeń dostarczających energię. Co więcej, taka osoba w ogóle nie musi być sprawcą przestępstwa kradzieży energii elektrycznej, stypizowanego w art. 278 § 5 k.k. Należy pamiętać, że w przypadku braku podstaw prawnych lub zgody dysponenta na pobieranie energii, jej zaboru dokonuje każdy, kto włącza urządzenie działające w oparciu o energię lub z takiego urządzenia korzysta, gdyż wówczas użytkuje energię. Realizacją znamion przedmiotowych typu czynu zabronionego z art. 278 § 5 k.k. nie jest podjęcie czynności, które powodują uzyskanie dostępu do źródła energii i dają możliwość korzystania z niej, ale dopiero kolejny etap, polegający na wykorzystaniu owej energii. Użytkuje zaś energię nie ten, kto swoimi czynnościami uzyskał dostęp do źródła energii, lecz ten, kto włączył określone urządzenia i tym samym korzystał ze źródła energii, użytkując określoną jej ilość. Trzeba pamiętać, że całkiem możliwa jest sytuacja, w której osoba

<sup>34</sup> A. Marek, *Kodeks...*, op. cit., s. 507.

<sup>35</sup> M. Świerk, *Czy energia elektryczna może być przedmiotem paserstwa?*, „Gazeta Sądowa” 2002, nr 6, s. 35.

<sup>36</sup> K. Laskowska, op. cit., s. 43.

<sup>37</sup> Por. O. Górniok, w: *Kodeks...*, [red. O. Górniok, 2005], op. cit., s. 389; M. Kulik, w: *Kodeks karny. Praktyczny...*, op. cit., s. 545.

podejmująca czynności doprowadzające do uzyskania dostępu do urządzeń dostarczających energię nie będzie następnie korzystać z żadnych urządzeń zasilanych energią z takiego źródła. W takim przypadku nie jest możliwe pociągnięcie owej osoby do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 278 § 5 k.k., gdyż nie realizuje ona znamienia przedmiotowego „zaboru”, który w przypadku energii polega na zużytkowaniu jej określonej ilości. Należałoby rozważyć odpowiedzialność karną takiej osoby co najwyżej za pomocnictwo do przestępstwa kradzieży energii elektrycznej – art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 278 § 5 k.k.

W związku z tym trudno uznać za przekonywujące stanowisko wyrażone przez O. Górniok, iż nie popełniają przestępstwa kradzieży energii „inne aniżeli sprawca tych czynności [polegających na uzyskaniu dostępu do urządzeń dysponenta energii – przyp. moje, T.S.] osoby, które korzystały świadomie z jego zabiegu, np. zamieszkując wspólnie ze sprawcą, korzystały z tak udostępnianej, bez uiszczania opłaty, energii elektrycznej, chyba że same te zabiegi były podejmowane w porozumieniu z nimi”<sup>38</sup>. Znamiona przedmiotowe typu czynu zabronionego z art. 278 § 5 k.k. realizuje bowiem każda osoba, która wykorzystwała energię ze źródła, z którego nie miała podstawy prawnej lub zgody dysponenta korzystać. Ogranicznikiem odpowiedzialności takich osób jest zaś strona podmiotowa typu z art. 278 § 5 k.k. Zamiar bezpośredni charakteryzujący ten typ przesądza, że odpowiedzialność karną mogą ponosić spośród osób użytkujących w ten sposób energię jedynie te, które miały świadomość, iż energia jest lub może być użytkowana ze źródła energii, do którego dostęp został uzyskany bez podstawy prawnej lub zgody dysponenta, i chciały w ten sposób wykorzystywać energię, osiągając w ten sposób określoną korzyść majątkową dla siebie lub innej osoby, wyrażającą się w nieuiszczeniu stosownych opłat za zużytkowaną energię. W związku z tym „osoby, które korzystały świadomie” z zabiegu osoby, która uzyskała dostęp do źródła energii bez podstawy prawnej lub zgody dysponenta, jak najbardziej mogą być sprawcami przestępstwa kradzieży energii. Natomiast wykluczona będzie odpowiedzialność karna tych osób, które użytkowały energię ze źródła, do którego dostęp został uzyskany bez podstawy prawnej lub zgody dysponenta, lecz nie były świadome tego faktu.

Nieco inaczej wygląda sytuacja w przypadku bezprawnego zużycia energii, kwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k. W tym przypadku sprawcą przestępstwa może być jedynie osoba, która wywołała błąd zakładu ener-

<sup>38</sup> O. Górniok, w: *Kodeks...*, [red. O. Górniok, 2005], *op. cit.*, s. 389.



getycznego co do właściwej ilości wykorzystanej energii lub taki błąd po stronie zakładu wykorzystana, doprowadzając tym samym zakład energetyczny do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

W związku z powyższym należy rozważyć trzy sytuacje: odbiorca energii będący stroną umowy z zakładem energetycznym wprowadza w błąd zakład energetyczny lub wyzyskuje błąd zakładu co do rzeczywistej ilości zużytkowanej energii i tym samym doprowadza zakład do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej; osoba trzecia wprowadza w błąd zakład energetyczny lub wykorzystuje błąd zakładu co do rzeczywistej ilości zużytkowanej energii i tym samym doprowadza zakład do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez siebie lub odbiorcę mającego zawartą umowę z zakładem energetycznym; osoba trzecia wprowadza w błąd odbiorcę lub wykorzystuje błąd odbiorcy mającego zawartą umowę z zakładem energetycznym co do rzeczywistej ilości zużytkowanej energii, w wyniku czego odbiorca wprowadza w błąd zakład energetyczny lub wykorzystuje błąd zakładu co do tej samej okoliczności i tym samym doprowadza przedsiębiorstwo do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, zaś powyższa osoba trzecia działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez siebie lub odbiorcę mającego zawartą umowę z zakładem energetycznym.

Pierwsza sytuacja nie dostarcza trudności interpretacyjnych. Sprawcą przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k. jest odbiorca energii, mający zawartą z zakładem umowę na sprzedaż i dostarczanie energii, który wprowadza w błąd przedstawiciela zakładu energetycznego co do rzeczywistej ilości zużytej energii poprzez podanie mu niewłaściwych wskazań licznika lub poprzez zatajenie informacji co do nieprawidłowych wskazań urządzenia pomiarowo-rozliczeniowego w sytuacji, gdy sam przedstawiciel zakładu energetycznego dokonuje odczytu licznika, mimo istniejącego po stronie odbiorcy, a wynikającego z umowy, obowiązku prawidłowego rozliczania się z przedsiębiorstwem. Skutkiem powyższego jest następnie wynikające z owego błędnego wyobrażenia po stronie zakładu co do realnie wykorzystanej energii niekorzystne rozporządzenie mieniem, polegające na określeniu w rachunku zaniżonej wierzytelności w stosunku do rzeczywiście mu przysługującej.

Druga sytuacja również nie jest problematyczna. Sprawcą przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k. jest osoba trzecia, która wprowadza w błąd zakład energetyczny co do rzeczywistej ilości energii zużytej przez nią lub odbiorcę poprzez podanie przedstawicielowi zakładu energetycznego nieprawidłowych wskazań układu pomiarowo-rozliczeniowego należącego

do odbiorcy mającego zawartą stosowną umowę z zakładem energetycznym lub poprzez zatajenie przed przedstawicielem zakładu, który sam dokonuje odczytu licznika, faktu niewłaściwych wskazań urządzenia<sup>39</sup>. Oczywiście, dla odpowiedzialności osoby trzeciej konieczne jest jeszcze spełnienie przez nią znamion podmiotowych typu z art. 286 § 1 k.k. Musi być ona świadoma, że układ pomiarowo-rozliczeniowy z jakichś powodów nie wskazuje prawidłowej ilości zużytkowanej energii i jednocześnie musi ona działać w celu osiągnięcia korzyści majątkowej czy to przez siebie, czy też przez samego odbiorcę, mającego podpisaną stosowną umowę z zakładem energetycznym.

Problematiczna jest natomiast trzecia sytuacja. Mamy bowiem do czynienia z przypadkiem, w którym to nie sprawca bezpośrednio wprowadza w błąd pokrzywdzonego lub wyzyskuje błąd po jego stronie, lecz czyni to osoba trzecia, która zostaje wprowadzona w błąd przez sprawcę lub której błąd zostaje przez sprawcę wyzyskany, zaś sprawca działa w celu niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego. W przedstawionej sytuacji dochodzi zatem do wprowadzenia w błąd lub wyzyskania błędu przez sprawcę przy pomocy osoby trzeciej, nieświadomej swojej roli w opisanym ciągu zdarzeń. Kwestia dopuszczalności realizacji znamion przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k. „za pośrednictwem” osoby trzeciej, a nie „własnoręcznie” przez sprawcę, budzi kontrowersje w doktrynie prawa karnego i orzecznictwie. Niemniej jednak Sąd Najwyższy w wyroku z 13 kwietnia 2006 r. przyjął, iż wprowadzenie w błąd w przypadku przestępstwa oszustwa „może być dokonane także za pośrednictwem innych osób, nieświadomych tego, że tworzą u kogoś mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie rzeczy”<sup>40</sup>. Możliwość takiej realizacji znamion typu czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. została również wskazana z doktrynie<sup>41</sup>. W związku z tym należy uznać, że również mamy do czynienia z realizacją znamion przestępstwa „oszustwa energetycznego”, kiedy sprawca wprowadza w błąd odbiorcę lub wyzyskuje błąd po stronie odbiorcy, zaś dopiero odbiorca wprowadza w błąd zakład energetyczny lub wyzyskuje błąd po

<sup>39</sup> W taki przypadku źródłem obowiązku prawidłowego rozliczenia się z zakładem energetycznym dla osoby trzeciej będzie dobrowolne przyjęcie na siebie obowiązku gwaranta, wynikające z faktu zobowiązania się wobec odbiorcy energii do rozliczenia w jego imieniu z użytkowanej energii z przedsiębiorstwem energetycznym.

<sup>40</sup> Wyrok SN z 13 IV 2006 r., sygn. IV KK 40/06, LEX nr 183008.

<sup>41</sup> Por. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, w: *Kodeks karny...*, [red. A. Zoll], *op. cit.*, s. 263–264; P. Kardas, Glosa do wyroku SN z 13 IV 2006 r., IV KK 40/06, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 6, s. 150–168.

jego stronie, natomiast sprawca działa w celu niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez przedsiębiorstwo energetyczne.

## V.

Istotna dla odpowiedzialności zarówno za przestępstwo kradzieży energii z art. 278 § 5 k.k., jak i w pewnym zakresie za „oszustwo energetyczne”, do którego należy stosować art. 286 § 1 k.k., jest również wielkość szkody wyrządzonej przez sprawcę, czyli ilość energii, która została bez podstawy prawnej zużytkowana lub za którą zakład energetyczny nie otrzymał stosownego wynagrodzenia.

Na wstępie należy zauważyć, że powszechnie w doktrynie przyjmuje się, że zarówno przestępstwo kradzieży z art. 278 § 1 k.k., jak i kradzieży energii z art. 278 § 5 k.k., jest przestępstwem materialnym<sup>42</sup>. Skutkiem w przypadku zwykłej kradzieży jest objęcie przez sprawcę we władztwo określonej rzeczy, zaś w przypadku kradzieży energii takim skutkiem jest zużytkowanie określonej ilości energii<sup>43</sup>. W związku z tym dla pociągnięcia kogokolwiek do odpowiedzialności karnej za kradzież energii konieczne jest wykazanie, że w ocenianym stanie faktycznym wystąpił wymagany przez ustawę skutek, a zatem że doszło do zużytkowania określonej ilości energii.

Nie ulega wątpliwości, że istnieją olbrzymie trudności z dokładnym ustaleniem wysokości zużytkowanej przez sprawcę energii. Na pewne w tym zakresie obliczenia nie pozwalają jeszcze aktualne możliwości techniczne. Podnosi się nawet, że ustawodawca celowo zrezygnował z penalizowania kradzieży energii jako typu przepołowionego, gdzie granicą pomiędzy przestępstwem a wykroczeniem miałyby być określona wartość zużytkowanej energii, a zdecydował się na uproszczoną formę penalizacji tego typu zachowań jedynie jako przestępstwa, właśnie ze względu na trudności z ustaleniem wysokości wykorzystanej przez sprawcę energii<sup>44</sup>. Nie zmienia to jednak faktu, iż w każdym przypadku konieczne jest wykazanie

---

<sup>42</sup> Por. M. Szwarczyk, w: *Kodeks...*, [red. T. Bojarski], *op. cit.*, s. 587; E. Pływaczewski, w: *Kodeks...*, [red. O. Górniok], *op. cit.*, s. 828; M. Kulik, w: *Kodeks karny. Praktyczny...*, *op. cit.*, s. 544; B. Michalski, w: *Kodeks...*, [red. A. Wąsek], *op. cit.*, s. 810; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, w: *Kodeks karny...*, [red. A. Zoll], *op. cit.*, s. 39.

<sup>43</sup> Por. *ibid.*, s. 74.

<sup>44</sup> Por. R. Góral, *op. cit.*, s. 478.

wystąpienia w stanie faktycznym skutku w postaci zużytkowania jakiejś ilości energii.

Nie może być uznana za wartość zużytkowanej energii, a tym samym za szkodę poniesioną przez dysponenta energii, podawana czasami w zawiadomieniach o popełnieniu przestępstwa przez zakłady energetyczne kwota opłaty z tytułu nielegalnego poboru energii, obliczana według stawek obowiązujących w grupie taryfowej, do której należy odbiorca energii lub należałaby osoba nielegalnie pobierająca energię, gdyby była związana z zakładem energetycznym umową cywilnoprawną. Powyższa opłata stanowi bowiem przykład z góry ustalonej przez ustawodawcę wysokości odszkodowania, które osoba nielegalnie pobierająca energię obowiązana jest zapłacić w przypadku popełnienia deliktu polegającego na nielegalnym poborze energii elektrycznej<sup>45</sup>. Takie uregulowanie wykazuje duże podobieństwo do kary ustawowej z art. 485 k.c., jednak opłata z art. 57 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne nie może być z nią utożsamiana, gdyż kara ustawowa dotyczy skutków niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, a ww. opłata skutków popełnienia czynu niedozwolonego<sup>46</sup>. Niemniej jednak instytucje te wykazują znaczne podobieństwo, bowiem zarówno kara ustawowa, jak i ww. opłata, charakteryzują się tym, iż stanowią z góry ustaloną sumę pieniężną, zastępującą odszkodowanie, która to kwota jest niezależna od rzeczywistej wysokości powstałej szkody i nawet w większości przypadków nie pokrywa się z realnie wyrządzoną szkodą<sup>47</sup>. W związku z tym wysokość opłaty z tytułu nielegalnego poboru

<sup>45</sup> Por. art. 57 ustawy z dn. 10 IV 1997 r. – Prawo energetyczne.

<sup>46</sup> Por. uchwała SN z 10 XII 2009 r., III CZP 107/09, w której SN stwierdził, że art. 57 ustawy z dn. 10 IV 1997 r. – Prawo energetyczne „obejmuje trzy różne stany faktyczne, które jednak nie polegają na niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy sprzedaży energii elektrycznej, ale stanowią delikt, określony w ustawie jako nielegalne pobieranie energii” („Biuletyn SN” 2009, nr 12, poz. 7).

<sup>47</sup> Co więcej, należy pamiętać, że zgodnie z poglądami orzecznictwa i części doktryny prawa cywilnego, istnieje obowiązek zapłaty kary umownej czy też ustawowej także w sytuacji, gdy w rzeczywistości nie powstała żadna szkoda po stronie wierzyciela; por. uchwała składu 7 sędziów SN z 6 XI 2003 r., sygn. III CZP 61/03, OSNC 2004, nr 5, poz. 69; T. Wiśniewski, w: G. Bieniek [i in.], *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. I, Warszawa 2009, s. 748; odmiennie: E. Gniewek, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 868. Niemniej jednak w tym zakresie opłata z art. 57 ustawy z dn. 10 IV 1997 r. – Prawo energetyczne nie wykazuje podobieństwa do kary ustawowej, gdyż podstawową przesłanką każdej odpowiedzialności deliktowej jest powstanie szkody i w przeciwieństwie do odpowiedzialności kontraktowej nie jest możliwe przyznanie odszkodowania na drodze deliktowej w sytuacji, gdy szkoda w ogóle nie zaistniała. W związku z tym ww. opłata może być nałożona jedynie

energii co do zasady nie odpowiada wysokości rzeczywiście zużytkowanej przez sprawcę energii. Trzeba zaś pamiętać, że z punktu widzenia prawa karnego relewantna jest właśnie ta ostatnia wartość, czyli wysokość kwoty za realnie wykorzystaną energię.

Praktyka wymiaru sprawiedliwości w zakresie ustalania wystąpienia skutku w postaci zużytkowania przez sprawcę określonej ilości energii opiera się w zasadniczej mierze na wyroku SN z 26 lutego 2004 r. W orzeczeniu tym SN stwierdził, iż „do znamion występkę określonego w art. 278 § 5 k.k. należy skutek w postaci przejęcia w posiadanie lub zużytkowanie odpowiedniego rodzaju energii bez względu na wielkość – wartość szkody”<sup>48</sup>. W związku z tym zarówno organy ścigania, jak i sądy, odwołując się do faktu ujawnienia bezprawnego dostępu do źródła energii oraz powyższej tezy SN, zgodnie z którą dla bytu przestępstwa wielkość zużytej energii nie ma znaczenia, wyprowadzają wniosek, że zostały zrealizowane znamiona czynu zabronionego z art. 278 § 5 k.k. Tymczasem samo ujawnienie bezprawnego podłączenia do źródła energii, nawet w kontekście powyższego wyroku SN, nie dowodzi w żadnej mierze faktu zużytkowania określonej ilości energii, a co najwyżej wskazuje na podjęcie czynności dających możliwość użytkowania energii bez podstawy prawnej lub zgody dysponenta. Należy pamiętać, że kradzież energii jest przestępstwem materialnym, w związku z tym konieczne jest wykazanie, że doszło do zużytkowania choćby minimalnej ilości energii i tym samym wystąpienia wymaganego przez ustawę skutku, zaś niewystarczające w tym zakresie jest jedynie wskazanie, że przez sprawcę zostały podjęte czynności mające mu umożliwić bezpodstawne wykorzystywanie energii.

Sama lektura orzeczenia SN z 26 lutego 2004 r. nie daje podstaw do przyjęcia stanowiska, iż dopuszczona została w orzecznictwie możliwość pociągnięcia kogoś do odpowiedzialności karnej za kradzież energii bez udowodnienia skutku w postaci zużytkowania określonej ilości energii. Postawiona bowiem przez SN teza odnosiła się jedynie do kwestii, czy kradzież energii jest typem przepołowionym, określonym w art. 119 § 1 k.w. i art. 278 § 5 k.k., których punktem granicznym jest zużytkowanie przez sprawcę określonej ilości energii, czy też jest to wyłącznie przestępstwo

---

wówczas, gdy energia została rzeczywiście wykorzystana. Nie jest natomiast konieczne w tym przypadku dla odpowiedzialności deliktowej dokładne ustalenie ilości wykorzystanej energii, gdyż od niej nie zależy wysokość odszkodowania – ta bowiem została z góry ustalona przez ustawodawcę; por. uchwała SN z 10 XII 2009 r., III CZP 107/09, „Biuletyn SN” 2009, nr 12, poz. 7.

<sup>48</sup> Sygn. IV KK 302/03, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 7/8, s. 2.

z art. 278 § 5 k.k., dla bytu którego nie jest wymagane zużytkowanie przez sprawcę jakiegś specjalnie określonej ilości energii. Stawiając przedstawioną wcześniej tezę SN jedynie przesądził, że kradzież energii jest wyłącznie przestępstwem z art. 278 § 5 k.k., w związku z czym wielkość wykorzystanej energii nie ma znaczenia dla prawidłowej kwalifikacji tego typu zachowań. Z tezy tej nie można jednak wyprowadzić wniosku, iż sądy nie muszą w ogóle ustalać, czy i jaka ilość energii została zużytkowana. Jest to bowiem jedno ze znamion typu czynu zabronionego z art. 278 § 5 k.k., które musi być udowodnione dla pociągnięcia kogokolwiek do odpowiedzialności karnej.

Warto zwrócić uwagę, że wyrok SN z 26 lutego 2004 r. został podjęty w sytuacji procesowej, w której „uniewinniając oskarżonego R.Z. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 278 § 5 k.k. sąd I instancji uznał, a Sąd Okręgowy pogląd ten zaaprobował, że wobec niemożliwości ustalenia wartości zagarniętej energii elektrycznej, która to okoliczność należy do znamion przestępstwa z art. 278 § 5 k.k. brak było podstaw do przypisania oskarżonemu winy w zakresie popełnienia tego przestępstwa”. Orzeczenia te nie zostały uchylone z tego powodu, że SN nie zgodził się z powyższym stanowiskiem. W sytuacji, kiedy nie można ustalić dokładnej wysokości zużytkowanej energii, należy rozważyć, czy okoliczności faktyczne danej sprawy nie dają podstaw do stwierdzenia, że pewna, choćby minimalna, ilość energii została jednak zużytkowana, co przesądzi o wystąpieniu prawnokarnie relewantnego skutku – w końcu z tezy orzeczenia wynika, że dla wystąpienia skutku wielkość wykorzystanej energii nie ma znaczenia. W tym celu SN zwrócił uwagę na pewne okoliczności stanu faktycznego, które mogłyby świadczyć o wystąpieniu skutku z art. 278 § 5 k.k.<sup>49</sup> „Sąd mimo niemożliwości wyliczenia wysokości szkody powinien ponownie rozważyć czy tego rodzaju okoliczności nie dają wystarczających podstaw do przyjęcia, że oskarżony R.Z. dopuścił się występkę z art. 278 § 5 k.k. w for-

<sup>49</sup> Sąd Najwyższy trafnie zwrócił uwagę na takie okoliczności stanu faktycznego, jak: ujawnienie prowizorycznych instalacji elektrycznych, tzw. przewieszek, uszkodzenie licznika w postaci naruszenia plomb i odsunięcia ogranicznika powodujące obracanie tarczy bez naliczania zużytej energii, a także – moim zdaniem najważniejsza okoliczność dająca możliwość udowodnienia wystąpienia skutku – fakt, że po wyłączeniu bezpieczników w drugim liczniku i podłączeniu do gniazda przewieszek piekarnika pokazał on energię elektryczną. Ponadto warto zauważyć, że już wcześniej w literaturze wskazywano, przeprowadzenie jakich dowodów może być pomocne w udowodnieniu skutku w postaci zużytkowania energii, np. zeznania świadków na okoliczność, jak długo świeciło się światło na nieruchomości sprawcy; por. W. R a d e c k i, Glosa do uchwały SN z 19 VIII 1993 r., I KZP 17/93, OSP 1994, nr 5.



mie dokonania kradzieży energii elektrycznej”. Jednocześnie, w razie braku takiej możliwości, konieczne jest rozważanie, czy zachowanie sprawcy nie stanowi realizacji znamion usiłowania kradzieży energii.

W końcu należy zwrócić uwagę, iż zarówno sądy, jak i organy ścigania, powinny za wszelką cenę dążyć do ustalenia wielkości zużytkowanej przez sprawcę energii. Wielkość ta ma bowiem nie tylko znaczenie dla wystąpienia skutku z art. 278 § 5 k.k. Wartość wykorzystanej energii wyznacza nam poniesioną przez pokrzywdzonego szkodę, której wielkość ma duży wpływ na ustalenie właściwego stopnia społecznej szkodliwości czynu, uznania ocenianego przypadku za wypadek mniejszej wagi z art. 278 § 3 k.k., właściwego określenia zakresu środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody czy też możliwość zastosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania<sup>50</sup>.

## VI.

Wykorzystanie energii niezgodnie z umową poprzez wprowadzenie w błąd zakładu energetycznego co do ilości rzeczywiście zużytkowanej energii może polegać przykładowo na uszkodzeniu urządzenia rejestrującego ilość pobranej energii, dokonywaniu zmian zapisu ilości pobranej energii w urządzeniu (tzw. cofanie licznika) czy też na okresowym wyłączaniu urządzenia pomiarowo-rozliczeniowego<sup>51</sup>. Szczególnym przypadkiem, w odniesieniu do którego pragnę poruszyć kilka kwestii, będzie również wykorzystanie przez sprawcę tzw. magnesu neodymowego, stanowiącego silne zewnętrzne pole magnetyczne.

W chwili zawarcia umowy z zakładem energetycznym na sprzedaż i dostarczanie energii do określonego miejsca zostaje również zainstalowany układ pomiarowo-rozliczeniowy, którego zadaniem jest wskazywanie ilości użytkowanej energii. Przyłożenie silnego zewnętrznego magnesu tzw. neodymowego do obudowy takiego licznika powoduje spowolnienie lub całkowite wyhamowanie tarczy, która wskazuje ilość wykorzystywanej energii. Dochodzi zatem do sytuacji, w której układ pomiarowo-rozliczeniowy wskazuje na mniejszą ilość zużytkowanej energii w stosunku do tej, która w rzeczywistości została wykorzystana w ramach tego układu pomiarowo-rozliczeniowego.

<sup>50</sup> Por. B. Michałski, w: *Kodeks...*, [red. A. Wąsek], *op. cit.*, s. 824.

<sup>51</sup> Por. *ibid.*, s. 825–826.

Korzystanie przez sprawcę z magnesu neodymowego ma jednak również swój drugi aspekt. Przyłożenie silnego zewnętrznego pola magnetycznego do obudowy licznika powoduje bowiem nie tylko spowolnienie lub wyhamowanie pracy jego tarczy, ale także rozmagnesowanie trwałego magnesu hamującego, znajdującego się wewnątrz urządzenia pomiarowo-rozliczeniowego, który to magnes hamujący jest odpowiedzialny za prawidłową pracę tarczy. Odstawienie magnesu neodymowego od obudowy licznika, przy jednoczesnym uszkodzeniu za jego sprawą wewnętrznego pola magnetycznego, powoduje, iż częstotliwość obrotów tarczy urządzenia pomiarowo-rozliczeniowego nie powraca do stanu właściwego, odpowiadającego rzeczywistej ilości użytkowanej energii, lecz zwiększa się kilku lub nawet kilkunastokrotnie. Powstaje zatem sytuacja, w której licznik wskazuje zawyżoną ilość wykorzystanej energii w stosunku do tej rzeczywiście zużytkowanej przez sprawcę<sup>52</sup>. Przypadek ten rodzi kilka ważnych problemów interpretacyjnych na gruncie prawa karnego.

Po pierwsze należy zauważyć, że powyżej opisana sytuacja powinna być co do zasady rozpatrywana zgodnie z tym, co zostało wcześniej przedstawione, jako realizacja znamion typu czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k., a nie z art. 278 § 5 k.k. Jeżeli bowiem w miejscu dostarczania energii znajduje się układ pomiarowo-rozliczeniowy, to istnieje zarówno podstawa prawna, jak i zgoda dysponenta do korzystania z tego źródła energii, w związku z czym nie dochodzi do realizacji znamienia bezprawnego „zaboru” w rozumieniu art. 278 § 5 k.k.<sup>53</sup> Działanie lub zaniechanie sprawcy polega bowiem na ingerencji w układ pomiarowo-rozliczeniowy, w tym przypadku przy wykorzystaniu tzw. magnesu neodymowego, która ma doprowadzić do wskazania przez licznik mniejszej ilości energii od rzeczywiście zużytej, a tym samym na wprowadzeniu w błąd zakładu energetycznego co do tej okoliczności, skutkiem czego jest niekorzystne rozporządzenie mieniem po stronie zakładu, polegające na określeniu na rachunku wierzytelności, która nie odzwierciedla rzeczywiście wykorzystanej energii z powodu jej zaniżenia.

<sup>52</sup> Warto zauważyć, że taki skutek działania magnesu neodymowego na układ pomiarowo-rozliczeniowy powoduje, iż bardzo często sam sprawca „zgłasza się” do zakładu energetycznego z prośbą o sprawdzenie poprawności działania licznika, z uwagi na bardzo wysokie rachunki za energię elektryczną – spowodowane zbyt szybką pracą tarczy licznika na skutek zniszczenia wewnętrznego pola magnetycznego układu pomiarowo-rozliczeniowego.

<sup>53</sup> Wyjątkowo może się zdarzyć, iż w miejscu dostarczania energii znajduje się układ pomiarowo-rozliczeniowy, jednak nie obowiązuje żadna umowa dotycząca korzystania z tego urządzenia.

Po drugie, rzeczą bardzo istotną jest ustalenie dokładnej ilości zużytkowanej przez sprawcę energii w sytuacji, kiedy na urządzenie pomiarowo-rozliczeniowe oddziaływał tzw. magnes neodymowy. Ma to ważne znaczenie z tego powodu, iż wprawdzie w czasie przyłożenia silnego zewnętrznego pola magnetycznego do obudowy licznika tarcza urządzenia wskazuje mniejszą od rzeczywistej ilość wykorzystywanej energii, jednakże po odłożeniu tzw. magnesu neodymowego od urządzenia pomiarowo-rozliczeniowego bardzo często tarcza licznika wskazuje kilku lub kilkunastokrotnie wyższe wykorzystanie energii w stosunku do rzeczywistego.

W związku z tym należy rozważyć dwie sytuacje. Pierwsza opiera się na takim stanie faktycznym, w którym energia była użytkowana przez sprawcę w trakcie znajdowania się tzw. magnesu neodymowego przy urządzeniu pomiarowo-rozliczeniowym, skutkiem czego tarcza licznika wykazała mniejszą ilość zużytkowanej energii, niż to miało miejsce w rzeczywistości. Po odsunięciu silnego magnesu zewnętrznego od urządzenia pomiarowo-rozliczeniowego jego tarcza, na skutek uszkodzenia wewnętrznego pola magnetycznego, wykazała większe zużycie energii od rzeczywistego. Jednakże w chwili dokonywania odczytu przez przedstawiciela zakładu energetycznego w ostatecznym rozrachunku ilość energii zużytkowanej przez sprawcę, biorąc także pod uwagę energię użytą w okresie, gdy tarcza licznika nie pracowała prawidłowo, jest wyższa od wskazania na liczniku. W opisaney sytuacji nie ulega wątpliwości, że w chwili odczytu zakład energetyczny jest wprowadzany w błąd co do prawidłowej ilości zużytej energii, z uwagi na zaniżenie jej rzeczywiście wykorzystanej ilości, w wyniku czego następnie niekorzystnie rozporządza on swoim mieniem, wystawiając fakturę na zaniżoną wierzytelność, nie odpowiadającą realnej ilości zużytkowanej energii.

Druga sytuacja opiera się na stanie faktycznym, w którym również energia była użytkowana przez sprawcę w trakcie znajdowania się tzw. magnesu neodymowego przy urządzeniu pomiarowo-rozliczeniowym, skutkiem czego tarcza licznika wykazała mniejszą ilość zużytkowanej energii, niż to miało miejsce w rzeczywistości. Identycznie, po odsunięciu silnego magnesu zewnętrznego od urządzenia pomiarowo-rozliczeniowego jego tarcza, na skutek uszkodzenia wewnętrznego pola magnetycznego, wykazała większe zużycie energii od rzeczywistego. Różnica polega jednak na tym, że w ostatecznym rozrachunku w chwili dokonywania odczytu przez przedstawiciela zakładu energetycznego tarcza licznika wskazywała ilość energii odpowiadającą ilości rzeczywiście zużytkowanej przez sprawcę, biorąc także pod uwagę energię użytą w okresie, gdy tarcza licznika

nie pracowała prawidłowo, lub wskazała ilość energii, która przewyższała realnie wykorzystaną energię. Jednocześnie zakład energetyczny wystawił rachunek za ilość energii wskazaną na tarczy licznika. W powyższym stanie faktycznym nie będzie możliwe pociągnięcie osoby korzystającej z energii do odpowiedzialności karnej. Nie można bowiem uznać rozporządzenia mieniem po stronie zakładu energetycznego za niekorzystne, skoro określona w rachunku wierzytelność obejmuje całą ilość zużytkowanej energii, w tym także w sposób niezgodny z umową, lub nawet jest zawyżona.

Trzeba pamiętać, że późniejsze wykrycie przez zakład energetyczny nieprawidłowych wskazań urządzenia pomiarowo-rozliczeniowego i korekta rachunku, polegająca na zmniejszeniu należności za wykorzystaną energię, nie ma znaczenia dla oceny zachowania sprawcy z punktu widzenia prawa karnego. Momentem popełnienia przestępstwa jest bowiem wystąpienie ostatniego elementu, mającego stanowić niekorzystne rozporządzenie mieniem, jakim jest wystawienie stosownego rachunku przez zakład energetyczny na określoną wierzytelność. W związku z tym realizację znamion należy ocenić na chwilę wystawienia rachunku przez zakład energetyczny i dla odpowiedzialności karnej nie ma znaczenia późniejsza korekta rachunku, zmniejszająca należność za zużytkowaną energię, dokonana z powodu ujawnienia przez zakład okoliczności wskazujących na uszkodzenie układu pomiarowo-rozliczeniowego.